Nr. 179. Dnia 1 lipca. Poniedziałek. Dnia 19 czerwca (1 lipca) 1889 r.

RENUMERATA Kurjera warszawskiego z dodatkiem porannym: W Warszawie rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5, dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA. Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz. Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Teodoryka Kapłana.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 43.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 32 r.	Piątek: Cyryla i Metodego B
Wtorek: *Nawiedzenie N. M. P.*	Zachód „ „ 8 „ 22.	Zachód „ „ 10 „ 24 w.	Sobota: Dominiki P.
Środa: Heljodora B.	Długość dnia godzin .... 16 „ 39.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 1.	Niedziela: Jana z Dukli.
Czwartek: Józefa Kalasantego.	Ubyło „ „ 0 „ 3.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 20° R.	Poniedz: Elżbiety W.

Redakcja, Administacja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bogusława, jutro Ojcomiła.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Kryvulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Mąż i żona", „Ciotka na wydaniu" i „Nieszczęśliwi", jutro „Hugonoci" (występ gościnny panny Anny Sottritti i p. Karola Pizzorni); — Nowy: dziś „Baron Cygański", jutro „Wojna podczas pokoju". ($8\frac{1}{2}$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami ku uczczeniu uroczystości Nawiedzenia N. Marji Panny odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i N. Marji Panny na Nowem Mieście. W tym ostatnim kościele nabożeństwo trwać będzie przez całą oktawę, mianowicie jutro i w ostatni dzień całodzienne nabożeństwa, w ostatnie trzy dni 40-godzinne nabożeństwo, inne zaś dni oktawy wychodzić będą tylko o godz. 9-ej na wotywy, a o godz. 5-ej po południu nieszpory bez wystawienia N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Oświadczenia, złożone w czwartek przez hr. Kalnokyego w węgierskiej komisji delegacyjnej dla spraw zewnętrznych, snuły dalej wątek politycznych rozumowań nad położeniem zaczętych w wydziale budżetowym delegacji przedlitawskiej. Nie mogąc wchodzić w szczegóły tych drastycznych spostrzeżeń austrjackiego ministra, ubranych w formę odpowiedzi na szereg interpelacyj dep. Falka, poprzestajemy na zwięzłych doniesieniach telegraficznych, dostarczonych przez Ajencję północną. Czwartkowe oświadczenia hr. Kalnokyego szły tym samym torem, co wtorkowe. Na podniesienie zasługuje ustęp, dotyczący Serbji, w którym hr. Kalnoky stwierdził, że król Milan, składając koronę, postąpił tak, jak mu dyktowała jego własna, niezmiernie „silna wola". Minister dał przeto do poznania, że tę „silną wolę" usiłowano nagiąć w kierunku odwrotnym, że z Wiednia szły zachęty do konaku belgradzkiego, aby król wytrwał na stanowisku, że jednak on wszelakim zachętom przeciwstawił swą „silną wolę", której nic złamać nie mogło.

W odpowiedzi na pytanie, czy zapewnienia rejencji serbskiej o zachowaniu lojalnej postawy wobec Austrji złożone były na piśmie, hr. Kalnoky uniknął wprost potwierdzenia lub zaprzeczenia co do tej pisanej formy zapewnień, oświadczył tylko, że były one dane w sposób jaknajuroczystszy. „Poświadczyć mogę—rzekł hr. Kalnoky—że przy tej sposobności (wstąpienia na tron króla Aleksandra) dobrowolne i niezmiernie ściśle złożone zostały oświadczenia ze strony rejencji i rządu serbskiego zarówno naszemu monarsze, jak jego rządowi, wedle których będą one szczerze i usilnie starać się o to, by dotychczasowe przyjacielskie stosunki z Austrją były zachowane." O dążnościach wielkoserbskich minister nic nie wspominał, tembardziej, że nie nadeszły wówczas jeszcze do Wiednia telegramy o napisach, widniejących w Kruszewaczu na łukach trjumfalnych, a wyliczających cały szereg prowincyj, które wchodzą w skład przyszłej „Wielkiej Serbji", takiej, jaką była ona mniej więcej za czasów cara Łazarza w XIV wieku.

Co do znanej interpelacji jednego z posłów, czy nie nadeszła pora stosowna do uznania rządów księcia Ferdynanda w Bułgarji, hr. Kalnoky dał odpowiedź wymijającą. Rzekł on: „Prawo uznania posiada wprawdzie każdy rząd z osobna. Skutek wszakże takiego jednostronnego uznania byłby problematyczny, ponieważ do legalności potrzebną jest koniecznie zgoda wszystkich mocarstw, a przedewszystkiem zwierzchniczej Turcji. Zasadniczej przeszkody z naszej strony w tym względzie nie ma, w każdym jednakże razie rząd musi zastrzedz sobie prawo wyboru czasu i sposobu do uregulowania tej sprawy."

Źródłem wiadomości o wybuchu rokoszu muzułmańskiego w sandżaku nowobazarskim było, jak się zdaje, serbskie ministerjum spraw wewnętrznych, które w tym sensie poinformowanem zostało przez władze pograniczne. Rząd serbski nie omieszkał przesłać niezwłocznie posłowi tureckiemu w Belgradzie, Zja bejowi, energicznej noty, w której uskarża się na „masakrowanie miejscowej ludności serbskiej przez rokoszan muzułmańskich". Obecnie zdaje się rzeczą absolutnie pewną, że rokoszu nie było.

Znany manifest prawicy monarchicznej we Francji znalazł gorące uznanie u ks. Wiktora Napoleona. W formie listu do bar. Mackau tak on odzywa się do Francji:

„*Bruksella*, 23 czerwca 1889 r.

Kochany baronie! Dziękuję ci za zakomunikowanie mi manifestu prawicy. Ten energiczny protest ludzi odważnych i szczerych patrjotów, to lojalne żądanie zwrotu praw, wydartych krajowi, nie mogły mię pozostawić obojętnym. Jako gorący obrońca narodowej udzielności, którą historja rodu mojego każe mi wysoko szanować, widzę z radością patrjotyczną, jak wielka ta zasada trafia zwolna do przekonania wszystkich ludzi dobrej woli bez różnicy ich mniemań, wspomnień i nadziei. W istocie tylko swobodne używanie praw ludu może wytworzyć takie stronnictwo, które wszystkich francuzów zjednoczy w tej samej myśli odrodzenia i wielkości ojczyzny.

Ufaj, kochany baronie, w życzliwość twego

Wiktora Napoleona."

Baron Mackau po otrzymaniu tego listu nie omieszkał stwierdzić publicznie „cudownej zgody", jaka ujawniła się pomiędzy księciem Wiktorem a hrabią Paryża. Ten ostatni zawarł to samo w swoich „in-

Kongresy niewieście.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 27-go czerwca.

Zwołały się z kuli ziemskiej całej, zebrały się i... Rzecz jednak zacząć należy od początku. Chodzi o kongres, który mnie interesuje okrutnie. Jakże bo interesowaćby nie miał, kiedy jest to kongres, zwołany przez niesłychanie interesującą połowę rodzaju człowieczego, przez niewiasty, w celu obrony praw kobiety!

— Brońmy się!...—dano hasło.— Napastują nas!... W tem jest racja. Kobiety, w rzeczy samej, są napastowane. Napastują je w sposób rozmaity. O materji tej możnaby tomy pisać. Zresztą w niej pisano już tomy, których czytanie zajęłoby czasu tygodni kilka. Nie o to mi jednak chodzi, ale o kongres, który odbył już dwa posiedzenia; odbyć ma ich jeszcze.

W kongresie niewieścim dwie są do rozważania w nim strony: teoretyczna i faktyczna. Wykazały się one w dwóch momentach: pierwsza na początku, druga w końcu obydwóch posiedzeń, które odbyły się w dniach 25-ym i 26-ym czerwca. Posiedzenie z dnia 25 czerwca zainaugurowała pani Deraisme; posiedzenie z dnia 26-go — panna Klementyna Royer. Obie z zadania swego wywiązać się miały świetnie, wierzę, albowiem pannie K. R. oddawna przyświeca sława, którą zdobyła sobie na polu nauki. Słyszałem ją z trybuny lat dwadzieścia temu, na kongresie czysto naukowym—w Brukselli. Stawiała czoło potęgom takim, jak Virchow, jak nieboszczyk Désor i inni im podobni. Nie dziw przeto, że ta, co prawa kobiece jedna z pierwszych zadokumentowała, potrafiła wygłosić na kongresie mowę zajmującą. Tak samo popisała się pani Deraisme.

I byłoby wszystko dobrze, gdyby nie mężczyźni. Mężczyźni popsuli, ale tylko na posiedzeniu pierwszem, bo co się drugiego tyczy, oni się już nie mieszali do huczka, jaki powstał, a który uważać można, jako faktyczne zakonstatowanie prawa krzyczenia. Na posiedzeniu dnia 25-go czerwca poszło o organizację biura. Kto ma prezydować? Ktoś wystąpił z wnioskiem powierzenia przewodnictwa cudzoziemce. Przeciwko wnioskowi temu objawiła się opozycja silna i wyraziła w ten sposób, że wszystkie niewiasty równocześnie gadały i, naturalnie, zrozumieć siebie nie mogły. Niekiedy ta i owa, uzyskawszy uwagę, zabierała głos; lecz jak skoro się odezwała, natychmiast powstawał krzyk. Jedna tak zaczęła:

— Oświadczam się przeciwko powierzaniu prezydencji cudzoziemce, a to dlatego, że gdyby do domu mego przyjechał gość, któremubym była bardzo rada, gościłabym go bardzo serdecznie, alebym mu nie ustąpiła mego łóżka...

Gdy ten *ad hominem* argument wygłosiła, dalsze jej słowa pokryła wrzawa. Argument ten jednym trafił, drugim nie trafił do przekonania i stał się powodem sporu siarczystego o łóżko. Pokazały się zaciśnięte zęby i zaciśnięte pięści. Na prezydentkę (panią Deraisme), która nadaremnie dzwonek rozbijała, wołano: „Nakryj głowę"! Parlamentarny ten jednak środek uciszenia burz obradowych okazał się niemożliwym. Prezydentka na głowie miała kapelusz: czemże przeto więcej nakryć ją mogła? Wrzawa więc uciszyła się sama na mocy tego prawa, że zawsze po burzy cisza następuje.

Prawo te i odwrotnie się wyraża. Po ciszy następuje burza. Sprawdziło się to nazajutrz, pod przewodnictwem panny K. Royer. Powód znalazł się nie w łóżku, ale w prawodawstwie, krzywdzącem kobietę na kroku każdym. Jakaś pani bardzo tłusta, bardzo nieponętna i obdarzona gębą, zajmującą jej oblicze od ucha do ucha, rozpoczęła mowę swoją od tego, że, zwracając się do obecnych mężczyzn, rzekła:

— Twierdzicie przecie, że my, niewiasty, jesteśmy rodzaju człowieczego ozdobą...

— *Pas du tout* (wcale nie)!... *pas du tout!...*—odezwały się wśród słuchaczy głosy, a śród głosów tych były, jak powiadają, i dyszkanty niewieście.

Nie to jednak huczek sprowadziło. Trybunę zajęła jakaś dama, co się do głosu nie zapisała. Wdarła się przemocą, a gdy jej prezydentka uwagę uczyniła, że głosu nie ma:

— Mam głos!..—odparła.

I dalejże.

Imprekacje, jakie mówczyni ta na rodzaj męski wyzionęła, przechodziły miarę nietylko prawodawstwa, ale przyzwoitości. Wyrzekała, wyklinała; mężczyzn despotami, tyranami, egoistami, zbrodniarzami, oszustami, kłamcami, złodziejami, łotrami ostatniemi nazywała. Z ław i stołków wołano na nią:

— Dosyć!... dosyć!...

strukcjach" z r. 1887-go. Sankcja, udzielona przez wyobraziciela idei napoleońskiej manifestowi, ogłoszonemu przez przyjaciół hr. Paryża, pozwala spodziewać się bliskiego już wytworzenia się we Francji owego „wielkiego stronnictwa", o którem wspomina manifest. Odtąd zgoda na idee, walczyć można już tylko o osoby; zasada, iż samodzielność narodu zgadza się z instytucjami monarchicznemi, została bowiem uznaną przez głowy obu rodzin uprawnionych do panowania.

W angielskiej izbie lordów poruszono w tych dniach sprawę kreteńską. Lord Colchester zapytał, czy prawdą jest, aby które z mocarstw miało na oku całkowite lub częściowe wcielenie Krety do swoich dzierżaw? Lord Salisbury zaprzeczył temu najuroczyściej i dodał, że położenie wyspy w tej chwili względnie jest pomyślniejszem, aniżeli przed laty kilkoma. Od czasu do czasu pojawiają się niesnaski w łonie zgromadzenia narodowego, które takt gubernatora wyspy, Sartyńskiego baszy, zawsze dotąd uśmierzyć umiał. Antagonizm obu ras zamieszkujących wyspę potrwa zresztą dość jeszcze długo; takich kwestyj nie rozwiązują dziesiątki lat.

Br. Z.

Co było i co będzie?...

(Uwagi o sprawach kolei warszawsko-wiedeńskiej).

W poprzednich dwóch artykułach, pod powyższym tytułem w piśmie naszem drukowanych, „Akcjonarjusz" scharakteryzował stan rzeczy na kolei warsz.-wiedeńskiej w chwili zjednoczenia akcyj w ręku belgijczyków, tudzież zmiany, jakie zaszły w następstwie przewagi zagranicznego kapitału przed i w chwili pierwszego zgromadzenia akcjonarjuszów w maju r. b.

Na tem kończą się spostrzeżenia „Akcjonarjusza", dające odpowiedź wszechstronną na pierwszą część postawionego w nagłówku pytania: „co było".

Z kolei wypada nam skreślić uwagi w odpowiedzi na pytanie: „co będzie?"...

Zanim jednak to uczynimy, wypada nam zwrócić uwagę na sytuację, wytworzoną w chwili drugiego zgromadzenia akcjonarjuszów, w czerwcu...

IV. Zgromadzenie czerwcowe.

Wskazane w poprzednich artykułach zarządzenia ministerjalne zaczęły oddziaływać na zniżkę kursu akcyj, która przecież nie była dość silną, p. Lysen bowiem wciąż podtrzymywał wiarę w akcje perspektywą 13-rublowej dywidendy.

Na zebraniu czerwcowem dywidenda w tym rozmiarze się nie utrzymała i tu dopiero ujawniła się wyraźnie podszyta złudzeniami argumentacja p. Lysena...

Na część tych argumentów odpowiedział już p. Bloch w przemowie, podanej w *Kurjerze* w całej jej rozciągłości. Do pomyłek tych, czysto rachunkowych, wracać już nie będziemy, natomiast zwrócimy uwagę na błąd ważniejszy, dotąd pomijany.

Autor artykułu, podcyfrowanego *Altera pars*, wyłącza z kosztów eksploatacji fundusz renowacyjny, jak gdyby szyny, wagony, lokomotywy itd. nie zużywały się!...

Na taki pogląd wykupujący kolej zgodzić się nie może. Potrącając zaś czynione przez Towarzystwo kolei odpisania, okaże się, że dochód czysty wynosiłby 3,701,350 rs., czyli blisko o 800,000 rs. mniej, czyli o 6 rs. 20 kop. mniej dochodu od akcji, niż jak wylicza *Altera pars*.

Oto bliższe powyższego rachunku usprawiedliwienie:

Czysty dochód eksploatacji, włączając koszta renowacji:

r. 1884-go	3,362,576
„ 1885-go	3,415,353
„ 1886-go	3,635,784
„ 1887-go	3,663,300
„ 1888-go	4,429,743
Razem	18,506,756
średnio	3,701,350

Te i tym podobne pomyłki, umyślne czy mimowolne—mniejsza o to—roztrząsane przez tutejszych akcjonarjuszów, odniosły swoje wrażenie.

Nie ulega wątpliwości, iż na posiedzeniu czerwcowem wielu posiadaczy akcyj zagranicznych spokojniej zaczęło się patrzyć na sprawy, a pisma, dotąd porywcze i stanowcze, powoli, coraz wyraźniej, zaczęły nawoływać... do zgody.

Do tej zgody, o której akcjonarjusze krajowi myśleli już w kwietniu, ba, przed rokiem jeszcze!...

Umiejętnie prowadzona przez pp. Kronenberga i Blocha akcja, z wielkiemi wysiłkami i nie bez olbrzymich strat materjalnych, odniosła na posiedzeniu czerwcowem jeden skutek dodatni i rozwiała złudzenia belgijczyków.

K. W.

Warszawa... na prowincji.

W Wilhelmowie.

30 go czerwca.

Wilhelmów pod Pruszkowem, od lat kilku stał się jedną z ulubionych kolonij letnich dla warszawian, co zawdzięcza głównie lesistemu swojemu położeniu.

Spragnieni świeżego i zdrowego powietrza warszawianie nie zważają na przykry dojazd do Wilhelmowa i z góry, z roku na rok, najmują tam mieszkania.

Ceny mieszkań są dość wysokie. Domek o ośmiu pokojach, dwóch kuchniach i dwóch izbach na poddaszu kosztuje na sezon przeszło 500 rs.

Umeblowanie domków składa się z trochy sprzętów, które, tak samo, jak i domki, z każdym rokiem są więcej zdezelowane.

Dla konserwacji siedzib letnich nie robi się nic zgoła, nawet las—jedyna ozdoba Wilhelmowa—nie jest utrzymywany w należytym porządku. Kupy śmieci leżą z roku na rok i czekają aż jaka dobroczynna ręka nie uprzątnie ich wraz z odpadkami kuchennemi. Cieszą się mieszkańcy tutejsi, że ową dobroczynną ręką będzie młody dziedzic Brwinowa, który z d. 1-ym lipca obejmuje ster gospodarstwa i zapewne zająwszy się niem enegicznie, nie pominie także kwestji uporządkowania mieszkań letnich i lasu.

Życie w Wilhelmowie płynie cicho i spokojnie i ożywia się tylko trochę w niedziele i święta przez na[…] gości z Warszawy.

Produkta spożywcze nabywać można na miejscu i jest o nie trudno, ale zaopatrywać się w zapasy nie [...]ży, bo do piwnic dobierają się nieproszeni goście [...]bierają co znajdą.

W zeszłym tygodniu jednej nocy okradziono aż cztery piwnice, następnej zaś okradziono piwnicę w sąsiednim Żółwinie.

Dla bezpieczeństwa należałoby koniecznie wzmocnić i pomnożyć straż nocną.

S. L.

*

W Ciechocinku.

W czerwcu.

Wszystkie powagi lekarskie zgadzają się na to, iż źródła słono-jodowo-bromowe ciechocińskie, są najmocniejsze w kraju, a stoją przed Iwoniczem, a nawet Rabką galicyjską, ja zaś dodam, znając i te i tamte, że są najlepiej pod każdym względem urządzone, bo blisko sto wanien kaflowych, z największym komfortem urządzonych, może zadowolnić wszystkich.

I niczego tu nie brak, czego w kąpielowem miejscu żądać można, wszystko, czego, jak to mówią: „dusza zapragnie", a wszystko urządzone na europejski sposób.

Kto tu nie był choćby tylko lat pięć lub sześć, znajdzie różnice ogromne.

Opisywać ich nie będę, bo choć panowie redaktorzy proszą o korespondencje, to je później skracają do *minimum*, wolę więc sama obciąć myśl własną.

Że prawda, iż nam tu nic nie braknie, dowodzi, iż już jest pełno ludzi i że na niedzielnem amatorskiem przedstawieniu na dochód kościoła w Aleksandrowie sala była pełną.

Grano trzy jednoaktówki: „Prelegent", „Z miłości" i „Kaprys" Musset'a. Ta ostatnia była grana bez zarzutu przez panie: Czarnecką, Trzcieniecką i jakiegoś pana, który rzeczywiście grał hrabiego jak hrabia, boć od korony o siedmiu pałkach mamy prawo żądać jakiegoś wykwintu w manierach, zbyt często pomijanego przez zwykłych śmiertelników.

I jeszcze kwestja kulinarna, bez której przy moim podpisie trudno się obejść. Mylnie ktoś w jakiemś piśmie napisał, że u Müllera źle jeść dają—było mu widać zadrogo 60 kop.—przeciwnie, dają bardzo dobrze, a równie dobrze dają w domu Ignatowskiego u pani Z. za 50 kop., gdzie się można także umieścić po zagranicznemu „*en pension*".

Wszak krótko a węzłowato.

L. Ćwierczakiewiczowa.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z Najwyższego zezwolenia Cesarskie Tow[a]rzystwo techniczne urządza w grudniu r. b. zja[zd] russkich działaczy w dziedzinie wykształcenia [te]chnicznego, celem wyjaśnienia obecnego stanu [te]chniki i przemysłu. Wobec tego towarzysz m[ini]stra spraw wewnętrznych, jenerał-lejtenant Szeb[...] prosi wszystkich dyrektorów zakładów techniczn[ych] o dostarczanie szczegółów, tudzież o przyjęci[e] działu w wystawie i przysyłanie wyrobów uczn[iów] szkół rzemieślniczych.

= W myśl uchwały komitetu ministrów dozwolonem zostało wybieranie dla giełdy w Nikołajewie maklerów nie chrześcjan, z tem zastrzeżeniem, aby liczba ich nie przenosiła $^1/_3$ ogólnej liczby maklerów i aby starszy makler był koniecznie chrześcjaninem.

= W najbliższym czasie wyjeżdża komisja rządowa pod kierunkiem inżeniera Iwanowa na Kaukaz, celem przejęcia na rzecz skarbu kolei zakaukaskiej. Jako przyszłego dyrektora tej kolei, po przejęciu jej przez rząd, wymieniają p. Rydzewskiego.

= W ciągu bieżącego lata mają być przedsięwzięte studja projektowanej linji kolei łozowo-kijowskiej. Studja rozpoczęte będą od stacji Łozów[a] drogi sewastopolskiej.

= Wobec znacznego podniesienia się cen wszystkich produktów spożywczych oraz lokali od roku 1868, w którym etat płacy personelu służbowego w telegrafie policyjnym został ustanowiony, [...] oberpolicmajstra opracował projekt podwyższ[enia] wszystkich płac w stosunku następującym: płac[a] zarządzającego telegrafem policyjnym wynosić ma w przyszłości nie 600, jak dotychczas, ale 1,200 rubli rocznie; pomocnika zarządzającego z 300 podniesiona być ma do 600 rs., mechanika z 600 do 90[0], majstra z 250 do 600, rewizora z 200 do 600, dw[u]dziestu starszych djetarjuszów telegrafistów [...] 500 rubli dla każdego, dwudziestu jeden m[łodszych] ze 115 na 400, etat na utrzymanie stacyj po[...]ny być ma z 2,000 na 2,400 rubli rocznie, zaś [...]tki na światło, opał i t. p. potrzeby kancelaryj[ne] krywane być mają w miarę potrzeby. Rów[nie]śnie do obsługi telegrafów ma być oddanych [...] policjantów niższych stopni, skoro zaś zamia[...] czenia telegrafów kolejowych z telegrafem [...]

Lecz ona dosyć nie miała. Przerywano jej, to ją ekscytowało; krzyczano, ona głos podnosiła. Rzeczą ciekawą było to, że asystował jej mąż, który ją utrzymywał i popierał; nie zdołał jednak zażegnać burzy, istnej burzy, doprowadzonej do tego stopnia naprężenia, że mało już brakło, ażeby dyskusja nie wyraziła się w sposób dotykalny. Mówczyni protestowała wobec świata. Zwracając się do cudzoziemców i cudzoziemek, wołała:

— Patrzcie, siostrzyce z krain obcych!... patrzcie, bracia z zamorza!... co się to we Francji dzieje!... Powiadano nam, że we Francji wolność: oto, jaka tu wolność!... Tu niewola... niewola straszna, okrutna, z niczem się zrównać nie dająca, a tem dotkliwsza i boleśniejsza, że się nawet pożalić nie wolno... Niewola, oh!... Nie wierzcie więc temu, co powiadają!... Fałsze te rozpuszczają mężczyźni — kłamce, łajdaki, gałgany!...

— Słuchajcie mojej żony, panowie i panie!...—wołał mąż.—Ona dowody złoży!... ona broszurkę w kwestji gwałcenia praw kobiecych napisała!... Słuchajcie jej!...

Daremnem atoli było miotanie się mówczyni i męża jej. Wrzawa mówić im nie dała i zakończyła drugie posiedzenie. Dziś trzecie. Powiadają, że będzie ono od obydwóch poprzednich lepsze, a czwarte jeszcze lepsze, piąte zaś najlepsze. Po tem wszystkiem nastąpi bankiet, na którym wyrównają się wszelakie sprzecznych opinij różnice. Wierzę temu, czemużbym bowiem wierzyć nie miał! Wierzę tem mocniej, że w kwestji praw kobiecych, posiadam niejakie doświadczenie. Przed oczami mojemi przesuwały się niedorzeczności, śmieszności i paskudstwa nawet, które jednak czas i praktyka pokonały tak, że w chwili obecnej to, co ćwierć wieku temu niemożliwem się wydawało, możliwem się stało. Myślę przeto, że czas i praktyka i kwestję prawną rozwiążą ku zobopólnemu tak strony niewieściej, jakoteż strony „despotów, tyranów, egoistów, zbrodniarzy" etc. zadowolnieniu. Zanim zaś to nastąpi, na bankiecie po burzach obradowych zapanuje harmonja jaknajcudniejsza. Szkoda, że na nim nie będę. Nie będę—postanowiłem sobie bowiem, nie bankietować dla powodów wielu a wielu, o których rozpisywanie się zbytecznem by było. Wybieram się na kongres niewieści w sobotę dla koleżanki po piórze i przyjaciółki, która głos zabierze.

Kongresy są obecnie na porządku dziennym. Codziennie odbywa się po kilka. Na wszystkich asystować nie sposób. Garną się na nie cudzoziemcy, którzy w liczbie coraz to większej pojawiają się w Paryżu, wożeni przez różne ajencje, podejmujące się pokazywać im cuda tanim kosztem. Na ulicach paryskich codziennie niemal oglądać można ogromne wozy, napchane anglikami lub amerykanami tak, jak wedle podania, starosta Kaniowski napychał żydów, gdy ich któremuś z wojewodów w prezencie posyłał. Zabawne to widowisko. Spakowani jak śledzie płci obojej anglicy i amerykanie, każdy z Bedekerem lub z planem miasta w ręku, oglądają się i gapią. W sposób ten oglądają się i gapią ciołaki, zwożone do rzeźni. Niech mi anglicy i amerykanie przyrównanie to wybaczą. Liczę jednak na to, że nie dojdzie ono do ich wiadomości..

S. T. Jez.

nym przyjdzie do skutku, projektowane jest powiększenie personelu młodszych telegrafistów o 9 osób, zaś wydatki na naprawę aparatów telegraficznych o rs. 800.

= Komitet petersburskiego Towarzystwa przemysłu i handlu nadesłał zarządowi tutejszego towarzystwa odezwę, w której donosi, iż przemysłowcy russcy założyli w Atenach bazar wyrobów rzemieślniczych i przemysłowych, i uprasza, ażeby tutejsi przemysłowcy udziałem swoim poparli usiłowania założycieli bazaru, który w przyszłości ma zamiar otworzyć filje swoje we wszystkich większych miastach Grecji i Turcji.

= Zeszłej środy wizytą w ochronie nr. 3-ci przy ulicy Śliskiej zakończone zostały tegoroczne wizyty jeneralne w tych zakładach dla dzieci chrześcjańskich. Ochrona, o której wspominamy, nosi nazwę „Ignacego Popławskiego", męża zasłużonego dobrze sprawom dobroczynności. Główną tu opiekunką jest pani Burbina, a opiekunami: r. st. Kazimierz Rutkowski i p. Achiles Waśkiewicz. Do zakładu uczęszcza chłopców 85-ciu, dziewcząt 70, razem 155-ro dzieci. Obejrzenie robótek ręcznych, przez wychowanki dokonanych, popisy gimnastyczne i śpiew akt ów zakończyły.

= W końcu zeszłego tygodnia w warszawskiem seminarjum duchownem odbył się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego. Po odczytaniu, wobec gremjum ciała profesorskiego, listy alumnów którzy ukończyli całkowity kurs, oraz tych, którzy przez zdanie egzaminów przeszli z kursu filozoficznego na kurs teologiczny, wszyscy obecni udali się do miejscowej kaplicy, gdzie odśpiewany został hymn dziękczynny *Te Deum Laudamus.* Alumni rozpuszczeni zostali na dwumiesięczne ferje, trwać mające do dnia 7-go września. Ośmiu wychowańców pozostawiono dla pełnienia w czasie wakacyj posług religijnych przy nabożeństwach w kościele archikatedralnym św. Jana.

= W bieżącym tygodniu odbywać się będą zapis i egzaminy w warszawskiem seminarjum duchownem. Żądane są dowody następujące: akt urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, świadectwo ukończenia przynajmniej 4 klas gimnazjum filologicznego, oraz krótki opis biegu życia; nadto pozwolenie rodziców lub opiekunów, jeżeli aspirant do stanu duchownego nie jest pełnoletni.

= Z dniem dzisiejszym następujące ulice, z powodu rozpoczętych robót wodociągowych i brukarskich, zostają dla przejazdu zamknięte: Ciepła między Twardą i koszarami Mirowskiemi, cała Żabia i Przedokopowa od Dzikiej do Nizkiej.

= Z powodu robót kanalizacyjnych, ruch kołowy na ulicy Koziej został zamknięty.

= Z powodu wyjazdu prokuratora izby sądowej do gubernji suwalskiej, obowiązki jego poruczono sprawować podprokuratorowi, r. st. Kowalewskiemu.

= Rektor uniwersytetu warszawskiego, r. t. Ławrowski, wyjechał do gubernji charkowskiej.

= W dniu wczorajszym rannym pociągiem kolei warszawsko-wiedeńskiej przybył z Paryża do Warszawy prezes kilku towarzystw kolejowych, p. Stanisław Kronenberg.

= Po trzymiesięcznym w naszem mieście pobycie Juljan Ochorowicz dziś wyjechał do Galicji na wieś, zkąd około 15-go b. m. przybędzie na dwa miesiące do Zakopanego.

= Odpust.

W kościele parafialnym we wsi Pęcicach, pod Pruszkowem z powodu uroczystości św. Piotra i Pawła, przypadał w sobotę odpust doroczny.

Oprócz licznego tłumu ludu wiejskiego, zapełniającego obszerny kościół i cmentarz, przybyło też bardzo wiele warszawian obojga płci, bawiących w okolicy na letnich mieszkaniach.

W czasie sumy mszę śpiewali amatorzy, oraz grała kapela włościańska, powstała z inicjatywy proboszcza.

Obszerny plac przed kościołem zapełniały liczne stragany przeważnie z piernikami i orzechami; widzieliśmy również wózek z wodą sodową z Warszawy i wózek z piernikami warszawskiemi.

Znalazł się też pomysłowy przedsiębiorca z grą w noże, który obfite miał żniwo, gdyż wielu kmiotków nadaremno próbowało szczęścia.

Dopiero nad wieczorem zapełniły się karczmy, lecz pijanych mało było widać, gdyż lud w tej okolicy odznacza się trzeźwością i pobożnością.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim opera Meyerbeera „Hugonoci" (występ panny Sofritti i p. Pizzorniego), a w teatrze Nowym krotochwila Mosera i Schönthana „Wojna podczas pokoju".

* Teatr Letni wystawi w sezonie bieżącym subtelną jednoaktową komedję Legouvégo p. t. „Konik polny i mrówka".

* W teatrze Letnim odbyła się dzisiaj próba jeneralna z komedji Dumanoira „Oj kobiety, kobiety".

Premjera pojutrze.

* Uczniowie i uczennice szkoły baletu, zostającej pod kierunkiem pań Dylewskiej i Żeromskiej, tudzież pp. Mendeza, Meuniera i Rządcy, składali egzamin w obecności prezesa teatrów, jenerała Palicyna.

Lekcje codzienne w balecie zawieszone zostały na jeden miesiąc.

* Na czas urlopu p. Myszugi przybyć ma do Warszawy p. Aramburo.

Świeżo nawiązane układy z tenorem hiszpańskim, doprowadzą, według wszelkiego prawdopodobieństwa, do pomyślnego rezultatu.

= Z teatrzyków.

Aura nad losem teatrzyków ogródkowych wciąż rozpościera dobroczynną opiekę.

W dniu wczorajszym wszystkie ogródki były zapełnione publicznością aż po... parkany.

Korzystając z dobrego usposobienia warszawiaków, dyrekcje zatrzymują repertuar dotychczasowy.

Tak więc w Belle-Vue dzisiaj znowu ujrzymy „Ciężkie czasy" Bałuckiego, w Wodewilu „Pałac i ruderę", w Eldorado „Czarne widma" i w Alhambra „My tak zawsze".

Teatrzyki w Promenadzie i na Czystem podczas ubiegłych dwóch świąt cieszyły się również powodzeniem.

= Raulek Koczalski.

Po dwukrotnych występach w Paryżu, przez prasę miejscową wcale pochlebnie ocenionych, spotkał się w Spa z szachem.

Owocem spotkania tego był order Lwa i Słońca z dyplomem oraz zamianowanie Raulka nadwornym pianistą władcy perskiego.

Nadmienić tu wypada, iż do urzędu powyższego przywiązaną jest znaczna dożywotnia pensja.

= Wystawa Kostrzewskiego.

Wystawa obrazów Kostrzewskiego w salonie Krywulta jest przez warszawską publiczność faworyzowaną.

Bez względu na upał warszawiacy stale gromadzą się przed stalugami, na których ukazują się coraz nowe prace pana Franciszka.

W dniu wczorajszym świeżo nadesłane przez wystawcę akwarele: „Na wyścigach", „Współka udziałowa", „Każdy orze jak może" i „Nasze dzieci" natychmiastowych znalazły nabywców.

= Zebranie.

Onegdaj odbyło się zebranie koleżeńskie magistrów prawa b. szkoły głównej, którzy ukończyli ją w r. 1869.

Uroczystość ta zgromadziła około 90 osób, zajmujących dziś przeważnie wybitne stanowiska w sądownictwie, niewielka bowiem tylko liczba dawnych wychowańców szkoły poświęciła się innym zawodom.

Zebranie rozpoczęło się nabożeństwem, odprawionem przez ks. Chełmickiego, następnie zdjęto pamiątkową grupę fotograficzną, poczem wszyscy udali się do resursy kupieckiej, gdzie zasiedli do wspólnej biesiady.

Uroczystość postanowiono upamiętnić przez sprawienie dwóch tablic marmurowych dla zmarłych: rektora Józefa Mianowskiego i profesora Józefa Kasznicy, a nadto zobowiązano się do wskrzeszenia i zasilania funduszem i piórem *Bibljoteki umiejętności prawnych.*

Po obiedzie, całe grono, w którem znajdowało się kilku profesorów b. szkoły głównej, udało się na przechadzkę, a następnie na wycieczkę do Marcelina, gdzie jeszcze spędzono kilka godzin na serdecznej pogawędce.

= W 35 lat.

Byli uczniowie gimnazjum gubernjalnego warszawskiego, którzy je ukończyli w latach 1854-ym i 1855-ym, jako w trzydziestą piątą rocznicę, zebrali się wczoraj na nabożeństwo w kościele na Pradze.

Po nabożeństwie udali się do fotografji, a następnie spożyli razem obiad, który odnowił miłe wspomnienia lat młodzieńczych i odświeżył koleżeńskie stosunki.

= Na Bielany.

Tegoroczna wycieczka zamiejska Stowarzyszenia subjektów handlowych, z udziałem kilkudziesięciu dam powiodła się doskonale.

Wyruszono na Bielany statkiem „Krakus", który w przeddzień wycieczki został odnowiony, więc lakier, pokrywający ławki i barjery, nie zdążył jeszcze wyschnąć.

Lepka farba niszczyła suknie pań i garnitury panów, złorzeczących służbie, która nie ostrzegła przed podobną pułapką.

Oprócz tej jedynej nieprzyjemności, niezależnej od niezmordowanych gospodarzy wycieczki, sobotnia czerwcówka wszystkim jej uczestnikom pozostawiła trwałe wspomnienie wybornej, harmonijnej zabawy.

Na pierwszym planie były tańce, do których przygrywała kapela pod dyrekcją p. Elsnera.

Do pierwszego kadryla stanęło 60 par dziarskiej młodzieży.

W przerwach między tańcami urządzono rozmaite gry towarzyskie; kilku amatorów, między którymi p. Tomaszewski prym trzymał, wypowiedziało monologi humorystyczne, wreszcie zjawił się przebrany żydek z koszem karmelków.

Grano w cetno i licho, a z tej zabawy biedna wdowa po jednym z członków otrzymała spory zasiłek.

Żydek był dowcipny, aforyzmy zaś, umieszczone na opakowaniu karmelków, dość humorystyczne.

Nawet, gdy zmrok nastąpił, tańców nie przerwano, a koło taneczne oświetlono pochodniami, ogniami bengalskiemi, wreszcie puszczono fajerwerki.

Powrót pod wodę, przy niskim jej stanie, pomimo jasnej nocy, był dość utrudniony.

Około północy, przy dźwiękach marsza i sutem oświetleniu, „Krakus" dobił do przystani.

Blisko połowa uczestników wycieczki podążyła jeszcze do lokalu stowarzyszenia na Miodowej, gdzie tańczono do rana.

Gospodarzom czerwcówki wszyscy wyrażali serdeczne podziękowania.

= Z Kępy.

Pomimo bardzo niskiego stanu wody na Wiśle, Towarzystwa żeglugi parowej wczoraj odważyły się puścić w kurs pomiędzy Kępą i przystanią kilka parowców.

Lawirując pomiędzy mieliznami statki przewiozły 1,800 spacerowiczów.

= Ze sportu.

Na wczorajszych wyścigach w Moskwie, jak nam donoszą w drodze telegraficznej, nagrodę „Produce" rs. 3,000 zdobyła „Sławianofilka" br. Iljenków; drugim był „Anczar", „Gladja" trzecią.

W trzywiorstowym biegu „Moskiewskim" tejże samej wysokości nagrodę zdobył „Gayarré" p. Grabowskiego; „Astarot" hr. Nieroda był drugim.

W handicapie wiorst 2 sążni 100, o rs. 1,000, pierwszym u mety był „Carycyno" p. Atukajewa, drugą „Ktera" pułkownika Curykowa.

= Żniwa.

Z rozmaitych stron otrzymujemy wiadomości, iż z przyczyny nieustannej suszy sprzęt oziminy został rozpoczęty.

W grójeckiem i zakroczymskiem włościanie już poustawiali mendle i kopy.

Tak wczesnych żniw nie pamiętają najstarsi rolnicy.

= Czteroletni świadek.

Donosiliśmy niedawno o zbrodni, dokonanej przy ulicy Lipowej na pięcioletniem dziecku p. P., które gwałtowny właściciel sklepiku, kopnąwszy nogą, zrzucił ze schodów, i dziecko wskutek upadku na głowę dostało wstrząśnienia mózgu, a po dwóch dniach zmarło.

Czteroletni chłopak, zamieszkały w tymże domu, był świadkiem tej sceny i gdy przybył na miejsce wypadku sędzia śledczy, by zebrać dowody przeciw okrutnikowi i nie znalazł ani jednego świadka, malec wystąpił śmiało i opowiedział, jak rzecz się miała.

Śmiałe i trafne odpowiedzi dziecka zwróciły uwagę władz sądowych.

Czteroletni świadek będzie w sądzie sam stawał.

Dzięki więc malcowi, winowajca nie uniknie zasłużonej kary.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej, w mieszkaniu Szulima Tekela pod nrem 150-ym na Targowej spełniono znaczną kradzież. Złodzieje zabrali 1200 rs. gotowizną, oraz 1000 rs. w wekslach, a nadto klejnoty i srebra stołowe wartości kilkuset rubli.—Na tej samej ulicy Józefowi Falęskiemu skradziono pozostawionego na chwilę bez dozoru konia z wozem. — Na placu Zielonym Ferdynand Komer, siedząc na ławce, zdrzemnął się, a po obudzeniu spostrzegł brak zegarka z dewizką; pięć podejrzanych o tę kradzież indywiduów aresztowano.—W ogrodzie przy restauracji pod nrem 12-ym na ulicy Bagatela ujęto złodzieja pobytowego, Wojciecha Kamińskiego, który ze skradzioną u Stanisława Kostrzyca garderobą zabierał się do odwrotu. — W mieszkaniu J. Ołtarzewskiego pod nrem 108-ym na Czerniakowskiej przytrzymano na uczynku kradzieży trzech złodziei: J. Pawłowskiego, F. Neumana i A. Rajsza. — Na Długiej pod nrem 12-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania konduktora Dmowskiego skradziono różne klejnoty i kilkanaście rubli gotowizną.

= Okradzenie piwnic.

W domu pod nrem 16-ym przy ulicy Brackiej, w dniu onegdajszym

gdajszym złodzieje, oderwawszy kłódki od dziesięciu piwnic, zabrali rozmaite produkta.

Kradzież należy uważać za bardzo śmiałą, gdyż spełnioną została w godzinach popołudniowych.

Zanotować godzi się, iż złodzieje, którzy bardzo starannie przeglądali wszystkie piwnice, pozostawili jednakże nietknięte wino szampańskie.

Widocznie nie lubią wina tego.

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczoru Andrzej Inde, będąc podchmielony, wyskakiwał z wagonu tramwajowego na Nowym-Świecie.

Inde upadł tak fatalnie, iż podniesiono go z niebezpieczną raną na głowie i w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala ujazdowskiego.

Jakiś niewiadomy swawolnik uderzył przechodzącą przez plac Trzech krzyży Ludwikę Sokulską kamieniem w głowę.

Sokulską ciężko zranioną i zemdloną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nieostrożna jazda.

W przejeździe przez Senatorską, powożący beczką straży ogniowej, zaczepił o ekwipaż pani Antoniny Klimaszewskiej.

Wskutek nastąpionego wstrząśnięcia, stangret Michał Kruszewski i pani K. wypadli na bruk.

Stangret, oprócz bolesnego potłuczenia, ważniejszego szwanku nie poniósł, a pani Klimoszewska zranioną została nader ciężko w głowę i po udzieleniu doraźnej pomocy przez felczera Godeckiego, odwiezono ją do domu.

Na Freta R. Korenblumowa dyszlem karety prywatnej zranioną została w głowę.

= Na wodzie.

W dniu wczorajszym dwaj synowie ślusarza Ciepłowskiego, kąpiąc się wprost Solca, wpadli w głębię.

Obu tonących malców, z narażeniem własnego życia, zdołał szczęśliwie uratować stróż magistratu, Antoni Michałowski.

Około łazienek Malinowskiego, wprost parku praskiego, 16-letni Jan Kotoński, przekroczywszy miejsce, w którem wolno się kąpać, wpadł w głębię i utonął.

Nawet zwłok nieostrożnego chłopca nie odszukano.

= Karygodna swawola.

Podczas wczorajszego przedstawienia w teatrzyku Bellevue, z podwórza sąsiedniej posesji rzucono cegłą, która trafiła w twarz panią Marję Majewską, zamieszkałą pod nrem 11-ym na Nowomiejskiej.

Zraniona, z powodu dotkliwego bólu, musiała powrócić do domu.

Niecnego sprawcy karygodnej swawoli, pomimo natychmiastowych poszukiwań, nie odnaleziono.

= Krwawe zajścia.

Nocy dzisiejszej pod nrem 20-ym na Marszałkowskiej, Józef Krawczyński, w kłótni z Agnieszką Chorzelową, żoną stróża, zranił ją nader ciężko w głowę.

Pod nrem 43-im na Nowym-Świecie Juljan Sztapf uderzył gałką ołowianą teścia swego, Konstantego Zajdowskiego w głowę.

O kolei wiedeńskiej.

Cote libre na nowo się zmartwiła.

Przyznać zaś jej trzeba, że miała po temu powód dość słuszny. Kilka dni temu zacytowała ona znany naszym czytelnikom z zamieszczonego w naszem piśmie streszczenia, artykuł dziennika *Moniteur des Intérêts Matériels*, w którym ten ostatni dowodził, że akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej nie przestały i nie przestaną nigdy być złotodajnym papierem, i że nawet ograniczenie źródeł dochodu, t. j. obniżenie taryf, nie może uszczuplić akcjonarjuszom na rok bieżący ani nadal zysków, bo mogą oni rozporządzić sumą, jaka pozostała z dochodów r. 1888-go.

Była to oczywiście woda na młyn belgijski.

Tymczasem teraz *Moniteur*, opierając się na informacjach jednej z gazet frankfurckich spuścił o wiele z tonu i dalekim jest od optymizmu, którym tchnął przytoczony wyżej jego artykuł.

Taką zmianę poglądów wywołało stanowcze zapewnienie organu frankfurckiego, że rządowi służy prawo obniżenia taryf, a zatem i ograniczenia dochodów kolei.

Na to *Cote libre* z wielką irytacją w formie odpowiada, że potrzeba, ażeby akcje wiedeńskie przez trzy po sobie idące lata dawały więcej niż 10 rubli, ażeby rząd mógł zastosować służące mu prawo, które pozwala mu dopełniać rewizji taryf co dziesięć lat.

Do tego, zdaniem *Cote libre*, potrzebaby uprzedniego porozumienia się z Towarzystwem kolei, które inaczej może dawać przez dwa lata znaczne zyski akcjonarjuszom, a następnie przelewać w trzecim roku do funduszu rezerwowego.

Zapominając, w jakich warunkach propozycja ta nastąpiła, *Cote libre* na dowód zyskowności kolei w r. 1888-ym powołuje się na fakt, że dawna rada zarządzająca sama proponowała dywidendę w wysokości 13-tu rubli.

Nareszcie, utraciwszy wszelkie poczucie tego, co się nazywa przyzwoitością dziennikarską, *Cote libre* wprost łaje *Moniteur*'a i frankfurcką gazetę za to, że śmiały w sposób stanowczy twierdzić, że może przyjść do przymusowego obniżenia taryf, uważając to sama za rzecz niemożliwą.

Zapomina widać, że, prócz interesu kilkuset akcjonarjuszów, istnieją jeszcze interesa ogólniejsze, ekonomiczne, niemniej od tamtych zasługujące na uwzględnienie.

K. W.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w kancelarji egzekutora urzędu pocztowego w Warszawie, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację różnych rzeczy, znalezionych w przesyłkach prywatnych, pocztą przesyłanych i przez adresatów i oddawców nieodebranych.

— Jutro, w warszawskim okręgowym zarządzie intendentury, odbędzie się licytacja na dostawę do piotrkowskiego magazynu 1,450 czetwierti owsa w dwóch terminach, a mianowicie: d. 13-go i 27-go sierpnia po 725 czetwierti.

— Jutro, w magistracie płockim, odbędzie się licytacja na dostawę dla kwaterującego w Płocku 21-go pułku muromskiego piechoty mięsa, sadła i innych produktów spożywczych, oraz furażu na czas zbioru wojska pod twierdzą nowogieorgiewską w czasie manewrów w ciągu sierpnia i września. Wadja wynoszą: na mięso 500 rs., na sadło 100, na produkta spożywcze 200 i na furaż 100 rs.

— Jutro, o godz. 7½ wieczorem, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

ZE ŚWIATA.

× **Dla notarjuszów.** Dla urzędników jurysdykcji dobrej woli zaczął wychodzić w Krakowie nowy organ. Tytuł jego *Kwartalnik stowarzyszenia kandydatów notarjalnych.* Jest to pierwsze pismo polskie w tym rodzaju

× **Karolina Patti**, siostra Adeliny, słynna estradowa śpiewaczka, zmarła w tych dniach w Paryżu. Artystka urodziła się w r. 1840-ym, zaś w r. 1861-ym rozpoczęła występy. Ułomność, była bowiem kulawą, nie dozwoliła jej poświęcić się scenie.

× **Fiaker nr. 652-gi.** P. Loewy, współpracownik *Extrablattu* wiedeńskiego, wybrał się na wystawę do Paryża fiakrem nr. 652-gi. Orygialny podróżnik wyjechał z Wiednia w d. 2-im b. m. w południe, a stanął w Paryżu d. 22-go, o godz. 10½ rano. Podróż zatem trwała 21 dni; w czasie tym przebyto 1,250 kilometrów drogi, robiąc dziennie 80 kilometrów. P. Loewy, wraz z dorożkarzem nazwiskiem Edelman, uroczyście przyjmowało dziennikarstwo miejscowe.

× **Z instytutu Pasteur'a.** Pasteur złożył paryskiej Akademji umiejętności sprawozdanie za pierwszy rok istnienia instytutu jego nazwiska, t. j. od d. 1-go maja r. 1888-go do 1-go maja r. b. W ciągu roku tego przebywało na kuracji w instytucie 1,673 osób pokąsanych przez psy wściekłe, z tych francuzów 1,487, obcokrajowców zaś 168. Pokąsanych w głowę lub twarz było 118 osób, z nich 10 dostało wścieklizny w czasie leczenia, 3 osoby zaś zmarło po odbyciu pełnej kuracji.

× **Ładne obyczaje!** W Jejko, w jednem z największych miast koreańskich, żył sobie człowiek bogaty, nazwiskiem Boku, który dobrobytu swojego używał na cele dobroczynne i dlatego przez współobywateli miasta uważanym był za świętego. Przed kilkoma miesiącami rząd koreański nałożył na miasto podatek siedemdziesięciu *mou.* Mieszkańcy odmówili posłuszeństwa i byłoby z pewnością przyszło do rewolucji, gdyby Boku całej sumy z własnej kieszeni nie zapłacił. Aby to uczynić, musiał pozbyć się kilku majątków. Kolosalna ta filantropja, obudziła wszelako podejrzenie władz, które posądziły zacnego męża o chęć przywłaszczenia sobie władzy absolutnej w okręgu. Czterystu konstablów otoczyło dom filantropa, wywołało go na ulicę i w okrutny sposób zamordowano. Teraz wściekłość opanowała mieszkańców Jejka. Jak jeden mąż, rzucili się na konstablów i wyrznęli ich co do nogi.

× **Straszliwy orkan** szalał w d. 16-ym b. m. ponad Hawanną, stolicą Kuby. Ulewa przytem była tak obfitą, że miasto całe stało dosłownie pod wodą, która godzinami utrzymując się w miejscu, spowodowała zawalenie się wielkiej ilości domów. Szczęściem wypadków z ludźmi nie było.

Dla pogorzelców Kałuszyna.

S. S. rs. 2 kop. 50.

Na pogorzelców z ulicy Ostrowskiej.

S. S. rs. 2 kop. 50.

≌ Dnia 26-go Czerwca o godz. 8-ej wieczorem w kościele pp. Wizytek, odbył się obrzęd zaślubin pomiędzy panną Elodją **Chojecką**, córką Marji z Straszyńskich i nieżyjącego Ewarysta i doktorem medycyny panem Władysławem **Zawadzkim**.

Szczęść Boże młodej parze! 2198.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Ludwika z Beithlów Pancer,

opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Panu dnia 30-go czerwca 1889 r., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w głębokim smutku mąż, dzieci i wnuki zapraszają na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) w dniu 2-im lipca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2201

† Ś. p. Bronisława z Pieniążków Bohuszewicz,

wdowa po nadleśnym rządowym, zmarła w Warszawie dnia 29 czerwca 1889 r. —827—

† Dnia 3-go lipca r. b., to jest we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Zuzanny z Zaczkiewiczów **Starzyńskiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. **11-ej** zrana, na które pozostali rodzice i mąż z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —829—

† Dnia 3-go lipca r. b., to jest we środę, o godzinie **11-ej** rano odbędzie się w kościele św. Krzyża, nabożeństwo żałobne za spokój duszy 828

Ś. p. Michała Łappy,

na które żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół.

W dniu 3-im lipca r. b., to jest we środę, za spokój duszy

Ś. p. Alfreda Malinowskiego

referenta kancelarji b. namiestnika Królestwa Polskiego, następnie emeryta, asesora kolegjalnego, kawalera orderów, jako w rocznicę jego imienin, odbędzie się w kościele powązkowskim, żałobne nabożeństwo, oraz poświęcenie grobu, na które to smutne obrzędy religijne pozostały syn wraz z matką zaprasza dawnych kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2199—

† W dniu 2-im lipca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę św. pam. Bartłomieja **Raczyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczyńskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —831—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 30-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Cesarzewicz Następca Tronu powrócił dziś z zagranicy.

Petersburg 30-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Zarządzający izbą skarbową turkestańską, Idorow, został na własne żądanie uwolniony od służby. Na jego miejsce mianowany został zarządzający kancelarją jenerał-gubernatora stepowego, Mordwinow.

Petersburg 30-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Naczelnik wydziału departamentu skarbu państwa, Błokow, został mianowany zarządzającym izbą skarbową tobolską.

Lwów 30-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Komitet wyborczy w Brodach uchwalił postawić kandydaturę do sejmu dotychczasowego posła, Ottona Hausnera. Były minister Ziemiałkowski, któremu już w dwóch okręgach odmówiono mandatu, postawił swą kandydaturę w mieście Kołomyi.

Berlin 30-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Norddeutsche allgemeine Ztg.* nie zaprzestaje polemiki ze Szwajcarją. Twierdzi ona znowu, że komisarz policji szwajcarskiej w Zurychu, Fischer, adjunkt jego, Lang, komisarz powiatowy, Rheinfelden, i członek wielkiej rady, Wullenschlaeger, którzy byli czynnymi w sprawie Wohlgemutha, wszyscy są socjalistami i przyczyniają się gorliwie do propagowania socjalizmu w Niemczech.

Paryż 30-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*) — Izba deputowanych uchwaliła 388 głosami przeciw 58 projekt do ustawy, upoważniającej kompanję kanału panamskiego do wydania nowych obligacyj na sumę 34 miljonów fr.

Paryż 30-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Zapewniają, że w raporcie który zostanie przedłożony w czwartek przez prokuratora jeneralnego, postawione będzie żądanie pociągnięcia Boulangera przed sąd za liczne przestępstwa politycznej natury.

Paryż 30-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Przedmiotem powszechnego zajęcia jest wypadek, jaki wydarzył się podczas bankietu, wydanego przez tutejsze stowarzyszenie literackie. Audebrand wzniósł toast na cześć Juljusza Simona i mówił o jego prześladowaniu za drugiego cesarstwa. Wówczas boulanżysta Cahn przerwał mu słowami „Nie przyszliśmy tutaj, aby robić politykę. Piję zdrowie dam!" Gdy Audebrand chciał mówić dalej, Cahn zawołał: „Precz z polityką, albo i ja także będę mówił o niej", i wskazał na obecność Jacques'a (współzawodnika Boulangera podczas wyborów paryskich z d. 27-go stycznia, *przyp. red.*), mówiąc, że zajmuje on tutaj miejsce, które komu innemu się należy. Pijąc zdrowie wygnańca, zawołał mówca: „Niech żyje Boulanger!" Powstał wielki tumult, wśród którego kilka osób wyzwało się wzajemnie na pojedynek.

Rzym 30-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W senacie oświadczył Crispi, że Włochy nie mogą mieszać się do sporu pomiędzy Niemcami i Szwajcarją. Zresztą emigranci dawniejsi nie mają nic wspólnego z emigrantami dzisiejszymi, którzy pracują nad podkopaniem państw i społeczeństw, negując pojęcia własności i ojczyzny. Społeczeństwo ma prawo bronić się przeciw nim. Dalej oświadczył Crispi, że król Szoi, Menelik, pretendujący do tronu abisyńskiego, do dni dwudziestu zajmie to terytorjum, które zająć zamierza, i że porozumie się z Debebem. Poselstwo Menelika przybędzie do Rzymu, celem złożenia hołdu królowi i zawarcia umowy z Włochami.

Bukareszt 30-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— *Indépendance Roumaine* wnioskuje z przemówień cesarza Franciszka Józefa i hr. Kalnokyego, że Austrja żywi zamiar uszanowania niepodległości ludów bałkańskich i nie chce przedsiębrać nic takiego, coby mogło naruszyć dzisiejszy porządek rzeczy w Europie.

Belgrad 30-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Nota, którą serbski minister spraw zewnętrznych, Sawa Gruicz, uwiadomił posła tureckiego o wybuchu zaburzeń w Nowym Bazarze, opiewa dosłownie: „Panie ministrze! Mam zaszczyt uwiadomić pana, że od ministra spraw wewnętrznych, p. Tauszanowicza, poinformowanego przez prefekta z Zajczaru otrzymałem wiadomość, iż w sandżaku nowobazarskim miejscowa ludność muzułmańska powstała przeciw serbskiej. Wysłane celem przywrócenia porządku wojsko zostało odparte. Wielu serbów wymordowano i uwięziono. Inni schronili się za granicę. Jenerał Gruicz."

Belgrad 30-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Podczas bankietu piątkowego w Kruszewaczu pierwszy toast wzniósł burmistrz miasta, który wyraził życzenie, aby pod rządami króla Aleksandra powtórzyła się sławna epoka serbskiego carstwa. Z woli obecnego na bankiecie króla odpowiedział na ten toast prezes ministrów Gruicz, który oświadczył, że tradycyjne pragnienia ludu serbskiego mogą urzeczywistnić się tylko przy bezgranicznej uległości dla tronu i przy ogólnej zgodzie. Imieniem zagranicznych gości przemawiał korespondent wiedeński *Times'a*, imieniem russkich profesor Kułakowski, który narodowi serbskiemu życzył zjednoczenia i rozkwitu, a królowi potęgi i sławy. Toast ten przyjęty został owacyjnie. Na żądanie obecnych orkiestra zagrała russki hymn narodowy, którego wysłuchano stojąc, poczem ozwały się gromkie „żywio!" O godzinie 10-ej odbył się pochód z pochodniami. Porządek wzorowy.

Belgrad 30-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj król Aleksander, przy odgłosie dział, z liczną świtą wyjechał z Kruszewacza i udał się do starożytnego monasteru Lubostynin. Tu na grobie carowej Milicy, żony poległego na Kosowem Polu cara Łazarza, metropolita Michał odprawił panichidę. Król złożył wieniec na grobie.

Belgrad 30-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Garaszanin udał się z familją do Gleichenbergu, podpisawszy rewers, iż za sześć tygodni powróci.

Belgrad 30-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zaraz po powrocie króla Aleksandra z Kruszewaczu i Ziczy przybyć ma tu król Milan.

(Otrzymane dziś)

Petersburg 1-go lipca. (*Tel. Aj. pół.*).—Wczoraj rano Najjaśniejsi Państwo z królową grecką, Wielkim Księciem Michałem Aleksandrowiczem, Wielką Księżniczką Ksenią Aleksandrowną, Księżną Edynburską, królewiczem i królewną greckiemi i Księciem Oldenburskim odjechali na wybrzeża Finlandji.

Petersburg 1-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Pułkownik artylerji, Olchin, otrzymał pozwolenie od ministerjum skarbu i spraw wewnętrznych na otwarcie w Królestwie Polskiem fabryki prochu.

Kraków 1-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Profesor wydziału prawniczego na uniwersytecie tutejszym dr. Maurycy **Fierich**, nagle zakończył życie.

Lwów 1-go lipca. (*Tel. pr. K. War.*) — Tutejszy miejski komitet ściślejszy postawił kandydatury z miasta Lwowa posłów dotychczasowych Smolki, Romanowicza i Goldmana, tudzież rzemieślnika Michalskiego (w miejsce prof. Euzebjusza Czerkawskiego, *przyp. red.*). Posłem z tutejszej izby handlowej zostanie dyrektor banku kredytowego, Marchwicki.

Berlin 1-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz Wilhelm wyjechał dzisiejszej nocy do Kielu, zkąd wieczorem udaje się do Lofodów (archipelag wysp u brzegów Północnej Norwegji; *przyp. red.*)

Belgrad 1-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podczas bankietu w Kruszewaczu były minister gabinetu postępowego, Mijatowicz, wzniósł toast na cześć wszystkich gości, zwłaszcza zaś russkich, Richards (zapewne znany korespondent wiedeński *Times'a* (*przyp. red.*) pił za pomyślność serbów. Kułakowski, redaktor *Warszawskiego dniewnika*, na cześć króla Aleksandra. Wśród powszechnego zapału muzyka zaintonowała hymn russki. Thaloczy, członek akademji węgierskiej, wzniósł toast na cześć przelanej krwi węgierskiej i serbskiej w walce z półksiężycem. Król Aleksander trącił się kieliszkiem z Thaloczym, ministrowie winszowali mu.

Belgrad 1-go lipca.—Wczoraj król Aleksander odbył uroczysty wjazd do Kraljewa. Dzisiaj oczekiwanem jest tamże przybycie posła russkiego, Persianiego.

Berlin 1-go lipca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*) —
Ruble w gotówce [illegible] [illegible] (onegdaj 209.70)
Ruble na dostawę [illegible] [illegible] (onegdaj 209.25)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Londyn 1-go lipca. (*Telegr. pryw. Kur. Warsz.*)—Za kryształ russki zapłacono 25 szyl. $10\frac{1}{2}$ pensów. Cukru żółtego poszukują więcej; za żółty cukier można osiągnąć 27 szyling. Tendencja rynku bardzo mocna.

GIEŁDA.

Warszawa, 1-go lipca.

Berlin telegrafował nam dziś szacowania 209.50, 209.75 i 210, odpowiadające kursom $47.72\frac{1}{2}$, 47.70 i $47.62\frac{1}{2}$ bez kosztów, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.71 i 9.72 w żądaniu z odbiorem natychmiastowym i po 9.73 na terminy, również w zaofiarowaniu. U nas w początku było tanio, gdyż z powodu otrzymanych zleceń pokup był dość słaby. Gdy jednak popyt wzmógł się następnie, tendencja wzmocniła się i początkowy kurs wpłaty w Berlinie 47.60 ((równia 210.10 bez kosztów) podniósł się do 47.75 (t. j. 209.40 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 15 kop. dziś i 5 kop. przy porównaniu piątkowego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy z terminem trzymiesięcznym po 48.10, a z odbiorem stałym za trzy miesiące po 48 i z odbiorem każdodziennym stosownie do woli kupującego do końca sierpnia r. b. po 48 i 48.05, a do końca b. m. po $47.92\frac{1}{2}$.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.60, 47.65, 47.70 i 47.75, przeważnie jednak po 47.65, żądając 47.90. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 47.50. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.73, brano zaś po $9.68\frac{1}{2}$ $9.67\frac{1}{2}$. **Paryż** krótki kupowano po $38.72\frac{1}{2}$ i $38.82\frac{1}{2}$, przy chęci otrzymania 38.90. **Wiedeń** krótki po 82.25 w zaofiarowaniu nominalnem, bez pokupu.

W papierach obroty średnie, przy tendendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 88.30 i 88 według wielkości odcinków, a otrzymano 87.60 za kilka tysięcy w sztukach drobnych. Wschodniej pożyczki II em. wzięto kilka tysięcy po 99, oraz 30,000 III em. po 98.95, chcąc osiągnąć 99.40. Sprzedano kilkanaście pożyczek premjowych I em. po 273. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.25, a nabyto kilkanaście tysięcy po 83.75, oraz parę tysięcy w drobnych sztukach po 84. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.40 I ser. i po 97.10 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 98.15, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 96.75, 96.80, 96.85 i 96.90. W żądaniu listy zastawne m. Warszawy po 99, 96.50, 95.75, 95.40 i 95.30, według serji; zabrano kilka tysięcy III ser. po 95.35, oraz kilka tysięcy IV ser. po 95.15.

Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.50, 93.50, 93 i 92.50, według serji; zbyto kilka tysięcy II ser. po 93.25. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.75.

Franki w złocie kupowano po 38.80.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

WIELKI WYNALAZEK
w Branży gorseciarskiej
WILHELMA STEINERA Fabrykanta Gorsetów, Świętokrzyzka 34.

Donoszę niniejszem Szan. Publiczności, iż wynalazłem zupełnie **nowy gorset,** odznaczający się **głównie elegancją, dobrym gatunkiem, trwałością i lekkością,** waży bowiem zaledwie **trzecią część zwykłego gorsetu.**

Nowy ten gorset uznany zostanie przez **świat cały** jako szczególnie praktyczny i w fabrykacji gorsetów **wielką doniosłość** mający, nadmienić bowiem muszę przy tej sposobności, iż wezwany zostałem przez odnośny Komitet, o wystawienie tego **nowo-wynalezionego gorsetu** na **Wystawie Filomatycznej w Genewie** (Szwajcarja).

Dwa tygodnie temu powróciłem z Petersburga i Moskwy, gdzie otrzymałem znaczne zamówienie, specjalnie na nowy gorset od pierwszorzędnych Magazynów, a między innemi od znanych firm: „**Miur & Mirrieleés** oraz **Schanks & C°** i tak zwanego **Angielskiego Magazynu w Moskwie,** które to domy przyznają wynalazkowi wysoką wartość.

Za kilka dni udaję się **do Paryża** na obecną **Wystawę Wszechświatową,** na której figurują wyroby moje, celem ukończenia rozpoczętych tam znacznych **tranzakcyj z Japonją i Ameryką Południową** na **gorsety atlasowe,** a to na skutek wezwania tamtejszego reprezentanta mojego, **p. Edwarda Kempnera** z Warszawy; nadto starać się tam będę dopełnić znacznych tranzakcyj z najznaczniejszymi fabrykantami zagranicznymi na **najnowsze materjały i najlepsze dodatki.**

Zakładając tu fabrykę swoją 11 lat temu, miałem do zwalczania ogromne trudności, nieznalazłszy tu bowiem wówczas ani jednej wykwalifikowanej robotnicy, zmuszony byłem wykształcić w zawodzie 200 kobiet i dziewcząt polskich, płaciłem im, pomimo iż nic jeszcze dla mnie zrobić nie były zdolne, ażeby im **dać możność wytrwania** do końca praktyki—Przezemnie, że tak powiem stworzoną została **w całem państwie** fabrykacja gorsetów.

Byłem **pierwszym!** a mam nadzieję, iż przy łaskawem poparciu **Szan. Publiczości** i nadal **pierwszym pozostanę.**

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka Gorsetów, Świętokrzyzka Nr 34 i Jasna Nr 2.

UWAGA: Gorset przezemnie wynaleziony, może być przez każdego obejrzany.
Hurtownikom odstępuje się znaczny rabat. 1278R

CENTRALNY ZAKŁAD MLECZNY
oraz
Fabryczny skład DROŻDŻY prassowanych
Karola Henneberga,

z dniem 1-m Lipca r. b., przeniesionym został z ulicy Nowy-Świat na ulicę Królewską Nr 21.

Tamże uskuteczniać się będzie sprzedaż mleka niezbieranego, zbieranego, śmietanki, mleka zsiadłego tak w naczyniach porcelanowych jak i na miarę.

Kantor sprzedaży drożdży prassowanych wyborowych własnej fabryki w dominium Nowo-Dwór.

Wszelkie zamówienia hurtowe jako i detaliczne powyższych produktów, z całą akuratnością natychmiast załatwiane będą, o czem niniejszym Szanowną Publiczność mam honor powiadomić.

858 **KAROL HENNEBERG.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1890 dla niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej materjału na buty, z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami, podeszwami i przyborem 1954 par, od rs. 5 kop. 60 za parę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1271r

---

ORKIESTRA WOJSKOWA

(dęta i rznięta), zaopatrzona w niewyczerpany repertuar uwertur Po puri i t. d., a także i Balna orkiestra gra najnowsze doborowe tańce, podejmuje się grywać na wodach (na wyjazd) teatrzykach i zabawach publicznych za cenę dostępną; do usług Dyrektor Orkiestry 4-go pułku strzelców Aloizy Zaruba w Kutnie. 859.

Zdolny litograf

1282R **(n i e m i e c)**
do pisma angielskiego i rysunków oraz druków kupieckich, szuka miejsca od 1-go Sierpnia r. b. Łaskawe oferty pod lit. P. G. przyjmuje Biuro Ogłoszeń Senatorska 26.

LÓD

ktoby miał do sprzedania lodownię napełnioną lodem większą lub mniejszą, lub dostawę codziennie większej ilości lodu, raczy dać znać do fabryki Wód Mineralnych Leona Dzierzkowskiego, Nowy-Świat № 81, róg Chmielnej. 860.

JODOWO-SOLANKOWE KĄPIELE
BAD HALL
w północnej Austrji.

530R.

Najsilniejsze na kuli ziemskiej jodowe solanki. Świetne skutki kuracji przy **wszelkich chorobach skrofulicznych**, a także **sekretnych** i ich **następstwach.**

Najcelniejsze urządzenie (kuracja kąpielowa i wodna, opakowania, inhalacje, massaż, kefir). Położenie klimatyczne świetne; stacja kolei żelaznej, droga przez Linz nad Dunajem.

Sezon od 15 Maja do 30 Września.

Dokładne prospekty w kilku językach przez **Administrację Zakładu** w **BAD-HALL.**

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI
Andrzeja Pruszyńskiego, R8

ulica **Wolska № 14,** dom własny.

Wykonywa dzieła artystyczne z różnych materjałów oraz Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonywa od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznym.

Główny skład
Trumien Metalowych

Wieńce, Gerlandy oraz **Kwiatki** pojedyńcze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych F. TRELLE,** Nowy-Świat № 70. 179r

---

GORZELNIA.

Kompletne urządzenie na trzy zaciery po 180 pud. z maszynerją, po 4-ro-letniem używaniu, **tanio** do sprzedania.—Magazyn na 10,000 wiader, 15 kadzi drewnianych, 80 okien żelaznych.—Wiad. Wspólna 34, m. 15 i fabryka Braci Geisler. 825

Feliks Morzycki i S-ka,

Kantor Przewozowy, Fabryka Skrzyń i Opakowań.
Przeprowadzki na specjalnych wozach. Tłomackie 13.

Do sprzedania
Dobra w Kurlandji

wielkości 1,000 diesiatin. Piękne położenie, 3 wiorsty od stacji Lievenhof ryżsko-dynaburskiej dr. żel. Opisy przejrzeć a także dowiedzieć się o adresie można w kantorze p. **J. Vavra, Solec 41.** 800

WIEDEŃSKI
Ekstrakt Orzechowy
wynalazku A. Maczuskiego.

Farbuje siwiejące włosy i brodę na piękny naturalny kolor, od blond do czarnego. Jako preparat czysto roślinny nie niszczy włosów, jak to bywa przy użyciu lapisowych farb. Zawierając w sobie garbnik orzechowy, wzmacnia takowe i ochrania od wypadania. Kolor bardzo długo się trzyma. 2-razowe posmarowanie przez miesiąc starczy do utrzymania koloru w ciągłej jednostajności. Cena za flakon rs. 3. Próbny flakon kop. 60.

Puder prawdziwy Ryżowy.

Ten nieoszacowany Damski puder **CORA,** niewidzialnie przystaje do twarzy, nadając takowej świeżość naturalną, najprzyjemniejszy w użyciu, od wszystkich jakie istnieją. Puder **CORA** znajduje się w trzech kolorach naturalny, biały i różowy.

Cena pudełka rs. 1.50.

Składy w **Warszawie u Jana Kalinowskiego,** dawniej A. Kocha, Krakowskie-Przedmieście 65, perfumerja. — **W. Śniechowskiego,** perfumerja. — **Aleksandra i Marcelego,** perfumerja.—**Teofila Szulca,** Bielańska 7. —i **Aleksandra Lipink.** 409

MYDŁO HYGIENICZNE
Borno-Tymolowe,
Prowizora
C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, pryszczom, wyrzutom, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rossji i w Królestwie Polskiem.

Cena 1 kawałka 50 kop., $1/2$ kawałka 30 kop.

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie— w Warszawie u **Karpińskiego.** 773

Wielki medal srebrny

FARBY
LAKIERY
POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

Nie podrabiany, nie naśladowany puder w płynie.

Oblicze ludzkie, jest obrazem duszy.



Nie należy zaniedbywać upiększenia twarzy, szczególniej kobietom. Piękność w kobiecie jest nieomylnym przewodnikiem szczęścia. Nie zawiodą się Szanowne Panie, idąc za dążnością zaprzypodobania się, zastanowiwszy się na wyborze Pudru w płynie La Beauté Eternelle usuwa on piegi, plamy żółte i brunatne przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość szesnastoletniej dziewiczej płci. Cena **2** rs., przesyłka **50** kop

W Perfumerji Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 9. 409

Najtańszy i na różne ceny
KROKIET,

z dodaniem opisu polskiego z figurami
1252R W SKŁADZIE
Juljana Müllera,
Senatorska 26, wprost kościoła

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej [Magi]stratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

[na] rozszerzenie gmachu szlachtuza miejskiego [na] Rybakach, od summy anszlagowej rs. 1,500.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1242r

---

Proszę przeczytać.

Renomowany Zakład Malarski.

Po cenach dotąd niepraktykowanie tanich, wykonywam roboty malarskie od najprostszych do najwykwintniejszych, nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym a częstym zyskiem, mam honor polecić się, wymieniając niektóre ceny.—Malowanie fasad domów farbą olejną za łokieć kwadratowy od kop. $7^1/_2$, szwedzką od kop. 4, klejową od kop. 3, wapienną od kop. 2 z robotą murarską. Okna od kop. 40, drzwi od kop. 50, podłogi olejno od kop. 3, tapetowanie pokojów po kop. 10 od rolki i t. p., oraz malowanie i pisanie szyldów.—Za gustowne i trwałe wykończenie powierzonych mi robót gwarantuję. Po tych samych cenach wykonywam i na prowincjach.—Summy większe za wykończone roboty mogą być wypłacane w ratach podług żądania.

E. Ratowski.

1238R **Nowy Świat № 34**, dom W. Bothego.

Biuro Jeneralnej Ajentury

RUSSKIEGO TOWARZYSTWA

Ubezpieczeń od ognia

na Królestwo Polskie,

mieszczące się obecnie **przy ulicy Mazowieckiej Nr 8,**

z dniem 8 Lipca r. b.,

przeniesione zostaje na ulicę Leszno Nr 10,

o czem niniejszem zawiadamiam osoby interesowane.

1277R **Jeneralny Ajent**

GUSTAW ROSENTHAL.

Świętokrzyska 29.

W ogrodzie restauracja J. Michaux pod zarządem pani

Karczewskiej.

Śniadania.—Obiady od 1-ej do 4-ej.—Kolacje à la carte.

Świętokrzyska 29. 1248r

„Odgłosy Szkocji"

przez **Stanisława Bełzę.** Wydanie ozdobne, z 9 drzeworytami. Stron 311.—Cena **rs. 1 kop. 50.**—Skład główny u **Gebethnera i Wolffa.** 749

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1117R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

WARSZAWSKA FABRYKA LAMP R. DITMAR

w Warszawie, ulica Chłodna 43,

Filja c. k. uprzywilejowanej fabryki wyrobów metalowych

R. DITMAR W WIEDNIU,

otworzyła

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, przy ul. Trębackiej Nr 4,

w domu Tow. Akc. K. Scheibler

i poleca



LAMPY

wszelkiego rodzaju od najskromniejszych aż do najwykwintniejszych.

WYROBY METALOWE I MAJOLIKOWE,

estetycznie wykończone z własnej fabryki,

W WIELKIM WYBORZE.

1283R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro nauczycielskie K. Sotkiewiczowej z dniem 8-ym lipca przeniesionem zostaje na ulicę Marszałkowską № 148, od Zielonego placu 13, parter. 14654

Dobrego nauczyciela języka niemieckiego, literatury, oraz innych przedmiotów wskazać może H. Olawski, księgarnia, Mazowiecka 6. 14578

Doświadczony wieloletni korepetytor, biegły w niemieckim, poszukuje kondycji na wieś. Warecka 9, mieszk. 18. 14705

Francuzka przychodnia znająca i niemiecki potrzebna od 1-ej do 4-ej po południu. Ul. Wspólna 24, m. 3. Widzieć się można od 12-ej do 6-ej. 14609

Gimnazistka patentowana przygotowuje przez wakacje do egzaminów. Kurjer Warszawski „Patent". 14675

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego, może być za obiad. Wiadomość Mokotowska 54, m. 2 14699

Na bardzo przystępnych warunkach młoda nauczycielka z b. dobrym francuzkim i muzyką życzy wyjechać na wakacje. Zielna 13, mieszk. 5, od 2—5. 14665

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Wilcza № 6, m. 8. 14232

Student russki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ulica Marszałkowska, domu № 90, mieszkania 18. 14451

Student uniwersytetu wyższego kursu, może wyjechać na wieś. Oferty adresować: ulica Leopoldyna 4, m. 2. 14524

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wyjazd. Warecka 14, m. 19. 1809r

Student russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj; zgadza się na wyjazd. Hoża 9—52. 14689

Właścicielka ziemska poszukuje zaraz nauczycielki z wykształceniem gimnazjalnem. chłopczyka dziewięcioletniego do wspólnej nauki i kilku uczniów na wakacje blizko Warszawy. Chmielna 47, mieszkania 14. 14687

Posady i prace.

Angielka (francuski, niemiecki gruntownie) szuka stosownego zajęcia. 6 Jezuicka (Kanonja). 18885

Administrator majątków z kaucją do 10,000 rs., poszukuje posady. Oferty do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. B. C. D. 1730r

Do kwiatów uzdolnione podręczne i uczennice potrzebne. Szmidel, Długa № 9. 14231

Do zakładu ślusarskiego potrzebni uczniowie i czeladnik, wiadomość ul. Karmelicka № 20. 14702

Krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wyjedzie na wieś na czas wakacji. Oferty kantor Kurjera lit. D. 14613

Kucharz z prowincji poszukuje miejsca w prywatnym domu w Warszawie albo na prowincji. Sienna 91, m. 30. 1803r

Młodzieniec lat 16, z dobrą rekomendacją, poszukuje pomieszczenia jako uczeń w handlu kolonjalnym. Oferty do Kurjera pod A. W. 14421

Młody człowiek z 6-klasowem wykształceniem, który drugi rok pracuje w interesie handlowym, poszukuje posady. Łaskawe oferty sub M. № 9 w kantorze Kurjera. 14187

Maszynistki i podręczne zdolne potrzebne są do bielizny damskiej i do drobiazgów, oraz przyjmują się dziewczynki do nauki. Zgoda № 6, mieszk. 2. 14598

Młody człowiek z porządnej familji, posiadający świadectwo z ukończenia 4—5 klas, znajdzie pomieszczenie jako uczeń w aptece na prowincji. Wiadomość: Aleksandrja 11, m. 2, od 3 do 6-ej. 14604

Pragnę wyjechać na wieś do prywatnego domu do haftu. Ulica Świętokrzyska 7, mieszkania 19. 14447

Potrzebna sklepowa w średnim wieku z kaucją od 100 do 200 rs. Wiadomość Długa № 12, u stróża. 14628

Panny zdatne do staników i spodnic zaraz potrzebne oraz uczennice. Marjańska № 4, mieszk. 18. 14617

Potrzebne zaraz panny do szycia rękawiczek na małej maszynce. Oferty zostawiać w Kurjerze pod C. S. 14706

Potrzebna starsza panna do sukien, oraz wyprzedaż strojów po nizkiej cenie. Szpitalna № 3. 14701

Panny kompletnie uzdatnione za bardzo dobrem wynagrodzeniem do staników. Świętokrzyska 22. 14696

Panny zdatne do staników, podręczne do spódnic zaraz. Nowy-Świat 12, m. 17. 14678

Paryżanka poszukuje konwersacji. Oferty składać w Kurjerze pod A. L. 14608

Zaraz potrzebne są panny uzdolnione do robót włóczkowych ręcznych. Chłodna № 58, mieszkania 25. 1805

Zaraz potrzebny jest młody subjekt lub uczeń obznajmiony z branżą papierową. Skład papieru Radzińskiego, Krakowskie-Przedmieście 5. 14668

Zarządu dużego domu poszukuje zdolny i energiczny rządca z kaucją, świadectwami i rekomendacją. Oferty pod 500 w kantorze Kurjera. 14695

Kupno i sprzedaż.

A. Frankowskiego magazyn optyczny, Nowy-Świat 61. Okulary binokle z najlepszemi szkłami. Wybór duży. Niezamożnym po cenie kosztu. Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. 14647

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebra, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 9718

Do sprzedania szafa duża jesionowa rozbierana 20 rubli, biurko za 12. Chmielna 45, mieszk. 13. 14676

Do sprzedania różne meble bardzo tanio, Wiadomość: Krucza 14, mieszk. 5. 1795r

Do sprzedania 4 okrycia damskie letnie i jesienne. Ulica Szpitalna № 8, wiadomość u stróża. 14562

Do sprzedania szeslong za rs. 20. Ul. Orla № 12, mieszkania № 13. 14512

Do sprzedania faeton w świeżym stanie dorożka pojedynka nowa z uprzężą. Żurawia 28. 14639

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmnją się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, reparacje. Aleja Jerozolimska 25, Strzelecki. 14033

Fortepian dawniej Hofera, prawie nowy, kredens, stół, sześć krzeseł, dwie szafy do sukien, dwie szafki do bielizny, filtr duży, wanna i różne sprzęty do sprzedania tanio. Złota 46, m. 9. 14228

Garnitur, toaleta, lustra, szafy, kredens, stół. Marszałkowska 121, m. 4. 14286

Garderoba damska, bardzo mało używana. Parasolka jedwabna noszona. Portjera satynkowa. Cztery świeczniki ścienne złocone. Zielna 15, mieszkania 3, od 10-ej do 5-ej. 14694

Garnitur orzechowy używany do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat № 38 mieszkania 9. 14611

Kosz do podróży, duży, nowy, do sprzedania. Ulica Sienna № 26, m. 4, od 2 do 4-ej. 14504

Kredens, szeslong, stół i 2 krzesła do sprzedania. Karmelicka 6, m. 7. 1811

Książki naukowe, historyczne i powieści kupuje oraz sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, Marszałkowska 114, róg Złotej, w Warszawie. 12935

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Rohtegr. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 13783

Latarnia ozdobna, zdatna do hotelu, restauracji, do oświetlenia bramy domu. Elektoralna № 3, u stróża. 14488

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 14126

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14453

Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, otomany, szeslongi, biurka, komody, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła dębowe. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 12259

Mebli garnitur, szafa, komoda do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 47, u stróża. 14341

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 14403

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie parter. 14679

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 14680

Mebli mały garnitur do sprzedania, tamże mundur telegrafisty. Marszałkowska 78, mieszkania 12. 14539

Meble, dwa garnitury do sprzedania do 7-go lipca. Chmielna 68, poprzeczna oficyna mieszkania 40. 14641

Narzędzia kanalizacyjne, drzewo kantowe krótkie, sztajfy, łaty drewniane, szafy sklepowe i utensylja do sklepów naftowych, do sprzedania. Róg Bonifraterskiej i Muranowskiej. 14243

Ogier gniady, 4-letni, wierzchowiec, dobrze ujeżdżony, $3^{1}/_{2}$ werszków, z atestatami. do sprzedania. Wiadomość u Lena, koniuszego stajni pułku ułańskiego 1-go szwadronu. 14555

Otomana, materace, 6 foteli, sofa. Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 14393

Obraz Salvator Rosa oraz drugi pierwszorzędnego tegoczesnego malarza, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 30, mieszkania 7. 14263

Pianino piękne, nowe, pierwszorzędnej fabryki, do zbycia. Wiadomość: Włodzimierska 9, u szwajcara Michała. 14594

Sprzedaje się garnitur mebli miękkich, stół, stolik do kart, zwierciadło, biurko mahoniowe, fortepian Kralla, lankastrówka i inne przedmioty. Aleja Jerozolimska № 49, mieszkania 10. 14571

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biuro. Krakowskie-Przedmieście 40, u stolarza. 14529

Urządzenie sklepu do sprzedania. Wiadomość Dzielna № 8, m. 4. 1814r

Wyżlica ponterka i takiż wyżeł do sprzedania. Szkolna 7, m. 16. 14698

W piątek 23 czerwca (5 lipca) o 10-ej zrana, w koszarach żandarmskiego dywizjonu przy ulicy Krochmalnej № 32, będą sprzedane przez publiczną licytację meble, ubranie, sprzęty i inne rzeczy, pozostałe po zmarłym podpułkowniku Iwaszkinie. 14581

Wyżeł pointer, dobrej rasy, do sprzedania. Hoża 64. 14471

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania otomana, trzy fotele i stolik, pokryte prawdziwym perskim dywanem, biurko damskie antyk i szafa orzechowa. Chmielna № domu 15, mieszkania 5. 14655

Żyrandole i lampy gazowe są do sprzedania. Rymarska 18, mieszkania 1. 1797r

Interesa handl. i majątk.

Dla zakładów przemysłowych, fabr. cementu, krochmalu, młynów etc. miejscowość odpowiednia do odstąpienia wraz z budynkami mur., nad samą Wisłą, ale nie zalewana, 4 mile od stacji kolei Pniewo, w Dobrzykowie, gub. warszawska, pod Płockiem. Cały majątek w zupełnym porządku także do odstąpienia z wolnej ręki. Wiadomość u właściciela. 13938

Interes handlowy, od 26 lat w najlepszym punkcie miasta, znany powszechnie, nie wymagający specjalności, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4—6-ej. 14345

Jest restauracja do sprzedania zaraz w dobrym punkcie i dobrze procentująca z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Furmańska № 12, mieszk. 12. 14440

Magle do sprzedania za przystępną cenę Ulica Żurawia № 21. 14416

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Pańska № 35. 14413

Od 1-go października potrzeba piekarni lub pomieszczenia na takową. Wiadomość: kantor Kurjera, S. W. 28. 14598

Posesja murowana do sprzedania z dużym ogrodem owocowym, tuż za rogatkami wolskiemi. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1773r

Poszukuję dzierżawy apteki w Królestwie lub Cesarstwie, z obrotem 3—4000 rs. Warunki nadsyłać pod adres: przez Aleksandrowo, Toruń w Gollubiu (post.-rest.) pod K. Z. 14713

Poszukuje się na hypotekę 5,000 rs. pożyczki na $12^{0}/_{0}$, obok mieszkania na prowincji, światła i opału. Oferty pod wyrazem „Lokacja" w kantorze Kurjera Warsz. 14579

Posesja murowana, narożna, do sprzedania za 19 000 rs., wydzierżawiona dla wojska na lat 5 po 1,800 rs., płatne z góry rocznie, do kupna 6—8 tysięcy rs. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4 do 6 ej. 14344

Rs. 6,000 potrzebne do bardzo korzystnego interesu. Gwarancja hypoteczna, warunki do umowy. Wiadomość Chłodna 11, m. 8, od 12—3 po południu. 14634

Skład mąki i legumin, egzystujący od lat kilkunastu w bazarze, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Marszałkowska № 104, mieszkania № 25. 14432

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie, istniejący od kilkunastu lat, z placem narożnym od dwóch ulic. Wiadomość u Józefa Wiesbauma, Krak.-Przedm. № 2/2783 14582

Skład węgli detaliczny, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania, oraz urządzenie sklepu mydlarskiego tanio. Leszno № 80, m. 3. 14475

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Marszałkowska 109, w księgarni. 14468

W dobrym punkcie jest piekarnia z całem urządzeniem, z 2-ma piecami, mieszkaniem złożonem z 3-ch pokojów i kuchni, z gospodami, do odstąpienia od 1-go lipca 1889-go r. Wiadomość w fabryce powozów, Erywańska № 3. 14586

Z powodu słabości zaraz do sprzedania dwa magle angielskie. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 4, w drugiem podwórzu. 14474

Z kapitałem rs. 10,000, a w razie potrzeby i większym, inżenier-chemik pragnie nabyć lub przystąpić jako wspólnik czynny do przedsiębiorstwa fabrycznego już istniejącego. Oferty w administracji Kurjera pod literami Z. O. X. 13175

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bardzo tanie mieszkania ze zlewami, wodociągami, balkonami. Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia. Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia. Prosta 11 i 13, wprost ogrodu Ulricha, piąty dom od Twardej. 14295

Dwa lub 3 pokoje umeblowane, od każdego czasu, do 20 sierpnia. Złota 24, mieszkania 53. 14481

Do odnajęcia pokój kawalerski, z meblami, opałem, usługą, za rs. 15 mies. Zielna № 24, m. 8, od 1 lipca, stróż wskaże. 14418

Do wynajęcia od 1 lipca lokale: po 5, 3, 2, 1 pokojów, przy ulicy Wspólnej № 19. 1604r

Dwa lub 3 pokoje umeblowane, tanio do odnajęcia. Marszałkowska 129, m. 14. 14643

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje, z usługą, w blizkości Alei Ujazdowskich. Krucza 15—4. Pierwsze piętro front. 14688

Dwa pokoje nie wysoko, potrzebne do października, blizko Saskiego ogrodu. Adres zostawić w Kurjerze „Obywatelce." 14699

Erywańska 14, 1-e piętro, 4 pokoje od frontu, z przedpokojem i kuchnią rs. 400 rocznie. 14644

Letnie mieszkanie, przy lesie sosnowym, dwa pokoje i kuchnia rs. 40, produkta na miejscu. Bliższa wiadomość: ulica Zakroczymska № 15, mieszk. 20, u P. Ostrzykowskiego. 14714

Letnie mieszkanie w Mieni, w otoczeniu lasów sosnowych, dr. Terespolska, w blizkości przystanku Cegłów, z wszelkiemi dogodnościami, na bardzo dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość na miejscu, u dzierżawcy Dramińskiego. 14649

Nowy-Świat, da wynajęcia umeblowane lub nie 2 pokoje, wejście osobne, dla osób lubiących spokój. Wiadomość: Widok 14, mieszkania 11. 14673

Od 8-go października 3 pokoje z wygodami, 3-e piętro, tylko dla ludzi lubiących spokój. Hoża 34. 14607

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 14490

Pokój lub pomieszczenie, dla osoby płci żeńskiej. Nowy-Świat № 27, m. 15. 14681

Pokój z meblami, z osobnem wejściem, za rubli 12 miesięcznie, lub mniejszy za 8. Ul. Chmielna 10, m. 8. 14682

Pokój dla kobiety, zaraz do wynajęcia lub pomieszczenie. Hortensja 7, 16. 14691

Pomieszczenie lub pokoik od 8 lipca, dla nauczycielki, kasjerki lub t. p. Mokotowska 52, mieszkania 18. 14476

Potrzebna zaraz stajnia dla krów, przy ulicy Szpitalnej, Wareckiej, lub Alei Jerozolimskiej. Wiadomość: Widok № 7, mieszkania 2. 14541

Pokój do wynajęcia z meblami i wspólny przedpokojem, dla osoby lubiącej spok Nowy-Świat 16, m. 23. 14400

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończo na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wyg dami, do wynajęcia od maja. Marszałkows 114, róg Złotej. 990

Pokój dla kobiety, umeblowany do wynajęcia. Marjańska № 4, m. 18. 14618

Różne lokale od 1 lipca, w posesji zwanej „Frascati." Bliższa wiadomość na miejscu, przy ulicy Książęcej № 1. 14466

Ważne! Obszerny lokal fabryczny, oraz mieszkanie do wynajęcia. Ul. Przyokopowa 11. 14105

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy na 2-em piętrze, wspólne wejście, może być umeblowany. Trębacka 1, mieszk. 6. 14657

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do odstąpienia od 4 lipca cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, waterklozet, spiżarka, balkon, dzwonki elektryczne, 3-e piętro. Chmielna przy Marszałkowskiej. Cena rs. 400 rocznie. Wiadomość: Dworzec Warsz.-Wiedeński, pierwsza sień od Marszałkowskiej, u woźnego Wasilewskiego. 14683

4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, balkonem, widokiem na skwer, z wodociągiem i zlewem, oraz 1 pokój z kuchnią do wynajęcia od 1 lipca 1889. Wiadomość: Nowolipie № 17, u właściciela domu. 14686

4 pokoje z wodociągiem i warsztat z 4 pokojów. Chłodna № 21. 14178

4 obszerne pokoje frontowe, parter, osobne wejście; 2 pokoje z kuchniami, od lipca Wspólna 42, przy Marszałkowskiej. 14422

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 1531r

Artystycznie wykończone fotografje rs. 2 tuzin, Świetlik, Krakowskie-Przedmieście № 7. 14206

Akuszerka b. starsza instytutu przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rs. Złota № 23, parter. 14656

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 14677

Bluzki trykotowe, eleganckie, doskonałym krojem; tamże pończochy. Marszałkowska 129, oficyna. 14642

„Exsiccator'a" — preparatu składającego się z wyższych substancji chemicznych, nie należy zrównywać, reklamującym się gudronitem, który jest tylko zwyczajną smołą. Ritter, Królewska 39. 1813

Iwonicz. Poszukuje się towarzyszki podróży do Iwonicza, dla osoby młodej i inteligentnej. Koszta wspólne. Oferty „Iwonicz" przyjmuje Kur. Warsz. 14589

Karetki kolejowe z galerją. Nowy-Świat № 53. Telefonu 237. J. Hegner. 14636

Karety, landa, faetony wynajmuję najtaniej. Nowy-Świat 32. 13779

Kapelusze ubieram gustownie i tanio. Widok 14, lewa oficyna, parter. 14674

Maszyny do szycia i do pończoch przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski. Nowy-Świat 61. 14646

Moskwa, ulica Arbat, dom jenerała Szaniawskiego, hotel „Stolica." Dla przyjeżdżających do Moskwy polecam w centrum miasta na Arbacie hotel „Stolica"—mieszkań 80 prywatnych i 80 z komfortem umeblowanych pokojów. Czytelnia, pisma stołeczne, a także „Kurjer Warszawski" i „Bluszcz." Stacja tramwajowa przed hotelem, telefon, obiady zdrowe, usługa uczciwa. — Józef Ulanowski. 13805

Onegdaj zgubiony został w dorożce paszport austrjacki wydany w Lublinie dla Amelji-Marji Chrzanowskiej z dwoma synami, niezaawizowany przez konsula. Upraszam bardzo znalazcę, ażeby złożyć raczył na ulicę Nowe Miasto № 3, do Grzybowskiego, za nagrodą rs. 1. 14685

Pianista z techniką koncertową, dzielnie grający do tańca, przyjmuje zamówienia na bale i wieczory do większych domów. Graniczna 4, m. 2. 14652

Pani, która w piątek przyniosła tumaki d magazynu garderoby. Widok 3, proszon jest nadesłać adres swój. 1815r

Wyjeżdżam do Berlina, Wiednia. Przyjmę agenturę, komisa i t. p. Oferty: „Wiedeń."—Kiosk, Bracka. 14693

Zakład robót froterskich i lakierniczyc Smocza № 17, m. 21. 14684

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (1 Юлія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).